Nr. 26. Sroda 1. Lutego 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 1. lutego. Dnia 1. lutego 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział I., część LVI. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 227. Rozporządzenie ministerstw spraw zewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z dnia 24. października 1853, mocą którego w skutek najwyższego postanowienia z dnia 30. września 1853 r. naznacza się kary na przekroczenia ustaw celnych państw należących do niemieckiego związku celnego.

Nr. 228. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 26. paźdź. 1853, którem w skutek najwyższego postanowienia z dnia 24go października 1853 zniesiono tymczasowo aż do końca grudnia 1853 r. cło wychodowe od pszenicy, kukurudzy i owsa wprowadzonego do królewstwa Lombardzko Weneckiego.

Sprawy krajowe.

(Nowe konzulaty i mianowania konzulów.)

Jego C. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 2. listopada 1853 uchwalić następujące utworzenia konzulatów i mianowania; mianowicie na wyspie Kubie konzulat w Hawanie z nadaniem posady bezpłatnego konzula kupcowi K. F. J. Scharfenberg; wice-konzulat w Matanzas z mianowaniem kupca Augusta Kobbe bezpłatnym wice-konzulem; wice-konzulat w Trinidad, gdzie posadę bezpłatnego wice-konzula nadano kupcowi Karolowi Traub; wice-konzulat w St. Jago di Cuba z nadaniem posady bezpłatnego wice-konzula kupcowi Hilaremu Graffstedt. Na wyspie Haiti konzulat w Port-au-Prince z mianowaniem kupca Artura B. White i konzulat w Porto-Plata z mianowaniem kupca Karola Neumann, bezpłatnymi konzulami austryackimi. *(Lit. kor. austr.)*

(Pozwolenie budowania kolei żelaznej z Berna do kopalni węgla w Rossitz.)

Wiedeń, 27. stycznia. Jego Ces. król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 15. stycznia 1854 właścicielom kopalni węgla kamiennego pp. Ernestowi Janowi Herring, Janowi Müller i Antoniemu Rähe nadać najłaskawiej pozwolenie budowania kolei żelaznej z Berna do kopalni węgla w Rossitz, Zbeschau, Oslowa i Neudorf i wydać dokument koncesyi, którego główne punkta są następujące:

Rzeczone przedsiębierstwo obowiązuje się rozpocząć budowę kolei w przeciągu pół roku i ukończyć ją najdalej za trzy lata. Obowiązuje się także wybudować kolej konną dla połączenia oddalonych kompalni węgla z koleją parową, a plany tej budowy przedłożyć władzy do rozpoznania i potwierdzenia tudzież wybudować potrzebne gościńce poboczne, i zregulować przytem rzekę Szwarzawę i młynówkę w Cwitawie. Administracyi państwa zastrzeżone jest wyraźnie wpływanie na ustanowienie pozycyi taryfy. Administracya państwa szczególnie jest upoważniona nakazać zniżenie cen, jeżeli czysty zysk więcej wynosić będzie jak 10 od sta.

Przywilej dany jest na ośmdziesiąt lat począwszy od 16. stycznia 1854; zresztą zastrzeżone jest administracyi państwa prawo uznać jeszcze przed upływem tego terminu przywilej za nieważny, gdyby się pomimo poprzedzających napomnień zdarzały powtórne nadwerężenia lub zaniedbania objętych w dokumencie przywileju zobowiązań. Po upływie ośmdziesięciu lat albo na wypadek wcześniejszego wygaśnięcia przywileju przechodzi ta kolej żelazna wraz z gruntem i zabudowaniami, natychmiast bez wynagrodzenia i bezpośrednio na zupełną własność państwa, a towarzystwo jest obowiązane mieć o to staranie, ażeby wygaśnięciem przywileju, kolej wraz z przynależnościami była w zupełnie dobrym stanie i wolna od wszelkich ciężarów. Wszystkie zaś przedmioty służące do właściwego transportu, wozy i przyrządy zostają własnością posiadaczy przywileju.

(Wiadomości z krajów koronnych.) *(L. k. a.)*

Budwais, 22. stycznia. List pasterski najprzewielebniejszego biskupa do kleru dyecezyi, proponuje zawiązać towarzystwo chrześciańskiej miłości, którego zamiarem jest „przez pewne nabożeństwo ubłagać nietylko łaskę szczęśliwej godziny śmierci dla wszystkich członków towarzystwa, lecz także w przypadku śmierci któregokolwiek z członków towarzystwa, duszę jego boskiemu miłosierdziu polecić.“ Do tego towarzystwa będą przyjmowani tylko księża dyecezyi Budwajskiej, a liczba członków, którzy po dzień 19. marca b. r. mają się zgłosić dla przystąpienia, jest na 300 wyznaczona. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Okólnik prezydenta ministrów do gubernatorów prowincyi.)

Madryt, 17. stycznia. Prezydent ministrów wydał dziś do gubernatorów prowincyi następujący okólnik:

Od kilku dni wychodzą z tej stolicy na prowincye proklamacye, drukowane pisma, litografie i inne dokumenta, których zamiarem jest, przez złośliwe wnioski wszelkiego rodzaju o postępowaniu rządu niepokoić opinię publiczną. Staraj się Pan przytłumić podobne zabiegi z największą sprężystością środkami, jakie ustawa daje Panu do dyspozycyi, przedstawiając oraz swoim podrzędnym, że się konstytucyjnego tronu i reprezentacyjnego systemu nie broni takiemi niegodziwemi i karygodnemi zabiegami przeciw rządowi, który uznał i uznaje, że najpierwszą jego powinnością jest owe dwa przedmioty utrzymywać i zabezpieczać. *(W. Z.)*

(Handel europejski a szczególnie hiszpański w portach marokańskich.)

Madryt, 18. stycznia. Cesarz Marokański uwolnił dnia 1go marca zeszłego roku od monopolu handel koszenilą, drzewem Campeche, herbatą, cukrem i kawą i zezwolił na wprowadzanie tych artykułów za opłatą dawniejszego cła. Na mocy tego rozporządzenia podniósł się nadzwyczajnie w portach marokańskich handel europejski, który mianowicie dla wywozu z Hiszpanii jest wielkiej wagi. Ze względu na te pomyślne stosunki zaczęła się bardzo ożywiać w Hiszpanii spekulacya i zwróciła także swoję uwagę na niektóre artykuły niemieckie, mianowicie na pilniki, noże, nożyczki, towary blaszane, grube różnego koloru sukna tudzież inne artykuły. Dopytywanie się o takie artykuły ma być tak wielkie, że wszystkie tego rodzaju zapasy w południowo-hiszpańskich portach są już całkiem rozkupione. *(W. L.)*

Anglia.

(List byłego sekretarza księcia Orleańskiego do dziennika „Morning Herald.“)

Pan Boismilon, były sekretarz księcia Orleańskiego, napisał do dziennika „Morning Herald“ następujący list:

Wajmar, 20. stycznia 1854. Mości Redaktorze! Oddalona obecnie od Anglii księżna Orleańska, przeczytała z największem zadziwieniem w „Morning Herald“ list jak utrzymują z jej podpisem do księcia Nemours adresowany. Ten list, o którym dzienniki już rozprawiały, nim jeszcze Jej królewiczowska Mość miała czas dowiedzić się o jego istnieniu, jest zupełnie zmyślony. Jestem upoważniony oświadczyć to Panu i sądzę, że Pan z żalem uznasz iż w tak szczególniejszy sposób dałeś się w błąd wprowadzić, i pospieszysz oddać sprawiedliwość tej reklamacyi umieszczając ją w najbliższym numerze swego dziennika. Przyjmij Pan i t. d.

Boismilon, były sekretarz księcia Orleańskiego. *(W. Z.)*

Francya.

(Wyroki przeciw urzędnikom kolei żelaznej. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 22. stycznia. Urzędnicy kolei żelaznej, skazani przez sąd policyi poprawczej na kilkuletnie więzienie i zapłacenie znacznych kar pieniężnych za wydarzone dnia 18. września nieszczęście na żelaznej kolei między Benoit i Poitiers, w którem sześć osób utraciło życie, założyli przeciw temu wyrokowi protest do apelacyi; król. trybunał w Poitiers zniósł całkiem wyrok pierwszego sądu dla trzech obżałowanych i potwierdził tylko wyrok wydany na inspektora kolei żelaznej Sassenay, opiewający na dwuletnie więzienie i zapłacenie 1500 fr. pieniężnej kary, gdyż on popełnił nie do przebaczenia niedbalstwo, kazał bowiem odjechać pociągowi, chociaż o zbliżeniu się drugiego, trzema depeszami był zawiadomiony.

— Paropływ „Parisien“ rozbił się zupełnie pod Vienne na Rodanie.

— Zasób metalu banku, który jeszcze przed miesiącem wynosił 295 milionów, licząc w to banki filialne, zmniejszył się temi dniami więcej niż o 200 milionów, z czego już łatwo da się wytłumaczyć podwyższenie dyskontu.

Admirał portowy w Brest doniósł ministrowi marynarki o wynalazku pewnego oficera floty, który pojedyńczym i praktycznym przyrządem zabezpiecza stér od strzałów nieprzyjacielskich.

W Havre obstalowano obecnie dla marynarki 3 maszyny parowe o sile 800 koni; jedna maszyna o sile 650 koni dla uzbrajającego się okrętu jest już gotowa, a druga o takiej samej sile jest w robocie. *(W. Z.)*

(P. Kisselew na balu w Tuileryach.)

Paryż, 24. stycznia. Na wczorajszym wielkim balu w Tuileryach był p. Kisselew i wszyscy urzędnicy legacyi rosyjskiej z wyjątkiem pana Ballabine, który dla słabości nie przybył. Na bal u prefekta Sekwany, który się ma odbyć w przyszłą sobotę, prosił p. Kisselew o 50 kart zapraszających.

(„Constitutionnel" o przedsiębierstwach wojennych Rosyi. — List z Malty.)

Paryż, 24. stycznia. „*Constitutionnel*", który czyny wojenne Turków zawsze z wielką sympatyą rozgłasza, powiada donosząc o domniemanem przejściu Rosyan pod Sylistryą, że należy być przygotowanym na wielkie przedsiębierstwa ze strony Rosyan, którzy znaczne otrzymali posiłki i wkrótce rozpoczną kroki zaczepne. Linia, której Turcy bronić mają nad Dunajem, jest bardzo rozległa; przeto niezdziwiłoby nikogo, gdyby nadeszła wiadomość, że Rosyanie na kilku punktach odnieśli korzyści.

Dziennik „*Patrie*" ogłasza list z Malty z dnia 20. b. m., w którym jest mowa o ogromnych zapasach wojennych nagromadzonych częścią na Malcie, częścią na wyspach jońskich; znajdujące się na tych wyspach pułki angielskie liczące 35.000 żołnierzy gotowe są na każde wezwanie. Ale „Constitutionnel uważa to ostatnie podanie za tak przesadzone, że mu się zdaje, iż to jest omyłka druku w dzienniku „Patrie". *(Abdb. W. Z.)*

Szwajcarya.

(Projekt względem uniwersytetu federacyjnego.)

Berna, 21. stycznia. Podczas obrad nad pojedyńczemi artykułami ustawy o uniwersytecie, dały się słyszeć rozmaite bardzo przeciwne zdania. Niektórzy chcieliby nadać temu instytutowi formę więcej francuską, uchylić niemieckie urządzenie fakultetu i dla uniknienia wszelkiego konfliktu z klerem, oddzielić od uniwersytetu fakultet katolicko-teologiczny i przenieść go do katolickiego miasta. Wychodząc z tego stanowiska, przedłożył Tourte z Genewy następującą propozycyę: Uniwersytet federacyjny składa się: 1) z wyższego umiejętnego kolegium, w którem-to nauki ze stanowiska najwyższego rozwoju będą wykładane, a mianowicie: *a)* umiejętności naturalne, *b)* umiejętności moralne i polityczne, *c)* umiejętności literatury; 2) ze szkoły praktycznej, złożonej: *a)* z fakultetu jurydycznego, *b)* fakultetu medycyny, *c)* szkoły politechnicznej, której organizacya będzie osobnym ragulaminem postanowiona; 3) z instytutu pedagogicznego dla kształcenia nauczycieli szkół średnich. Z dodatkami połączenia teologiczno-protestanckiego fakultetu z uniwersytetem federacyjnym i oddzielenia tylko katolickiego fakultetu, następnie nieprzeniesienia politechniki do siedziby uniwersytetu, odesłano tę propozycyę komisyi do sprawozdania. *(W. Z.)*

Włochy.

(Nadanie koncesyi dla budowy kolei żelaznej z Rzymu do Civitavecchia.)

Rzym, 18. stycznia. Kilka towarzystw podało już do rządu papiezkiego o koncesyę do budowania kolei żelaznej z Rzymu do Civitavecchia, ale nieprzyjęto podanych warunków. Teraz utworzyło się nowe angielsko-francusko-włoskie towarzystwo, któremu rząd nadał wspomnioną koncesyę. Jej warunki jeszcze niesą zupełnie wiadome, dowiedziano się tylko, że towarzystwo złożyć musi kaucyę w sumie 100.000 szkudów i pierwszą ratę tej sumy w kwocie 20.000 szkudów złożyło w banku papieskim. Budowa rozpocznie się wkrótce. Niewiadomo jeszcze, czyli kolej pociągnięta będzie wzdłuż wybrzeża morza śródziemnego, i to byłaby linia najkrótsza przedstawiająca najmniej trudności, albo czyli nowa kolej ciągnąć się będzie więcej w głąb kraju, by połączyć mniejsze miasta między Sutri i Vetralla. Ta druga linia byłaby dwa razy dłuższa od pierwszej, ale przyniosłaby nierównie większą korzyść tak towarzystwu jak krajowi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa połączy się ta kolej kiedyś z liniami toskańskiemi. O kolei żelaznej do Ankony nie słychać jeszcze nic pewnego. *(Abbld. W. Z.)*

Niemce.

(Srawy izby pierwszej. — Rozporządzenie król. urzędów landratowskich.)

Berlin, 24. stycznia. Izba pierwsza przyjęła na wczorajszem posiedzeniu projekt do ustawy względem gwarancyi procentów dla Wrocławsko-Poznańsko-Głogowskiej kolei żelaznej, a potem ustawę względem obowiązków czeladzi według propozycyi komisyi.

— Dziennik „*C. B.*" pisze: Król. urzęda landratowskie nakazały, azeby przyjmowano potrzebne do służby wojennej konie. Przy powtarzających się bezzasadnych pogłoskach o mobilizacyi wojska, nie od rzeczy będzie nadmienić, że te rozporządzenia są zwyczajne od czasu do czasu powtarzające się przepisy administracyjne, i bynajmniej nie mają szczególnego powodu lub też szczególnego znaczenia.

Na mocy traktatu państwa z roku 1846 nakazało niedawno minsteryum spraw duchownych na propozycyę kupca handlującego utworami kunsztu w Nowym Jorku przedłożenie i wpisanie do ksiąg obrazu dla utrzymania prawa nakładu, — jestto przypadek, który od czasu ośmioletniego istnienia traktatu rzadko się kiedy wydarzył. *(W. Z.)*

(Posiedzenie bawarskiej izby deputowanych.)

Mnichów, 24. stycznia. Na posiedzeniu izby deputowanych przypadły z dziennego porządku najprzód obrady nad propozycya księcia Oettingen-Wallerstein, względem „upoważnienia dla obydwóch izb sejmu do obszerniejszego przygotowania obrad budżetowych dla siódmego peryodu finansów". Według tego mają być mianowane wydziały, które w porozumieniu z król. ministeryami państwa będą rozpoznawać budżet i przygotowywać wszystkie propozycye, jakie są potrzebne do pokrycia wydatków państwa, i które najwięcej odpowiadają siłom i stosunkom osób, opłacających podatek. Król. minister finansów rozpoczął dyskusyę nad tym przedmiotem, oświadczywszy w kilku słowach, że król. rząd nie przychyli się nigdy do propozycyi księcia Wallerstein, jako przeciwnej konstytucyi państwa. Cała izba brała bardzo żwawy udział w tej debacie, jednak z rezultatu głosowania wypadło odrzucenie propozycyi, gdyż nie otrzymała połowy głosów, która jest przepisana ustawą.

Teraźniejszy sejm przedłużono królewskim dekretem włącznie aż do 26. marca bieżącego roku.

(Księżna Orleańska z familią do Wajmaru.)

Eisenach, 16. stycznia. Jej królewicz. Mość księżna Orleańska pojechała wraz z swymi synami i dworem na cały tydzień w odwidziny do dworu Wielkiego księcia w Wajmarze.

(Zmiany osób urzędujących przy niemieckiem zgromadzeniu związkowem.)

Frankfurt. W ciągu upłynionego roku zaszły w niemieckiem zgromadzeniu związkowem następujące zmiany osób. Dwóch posłów odwołano i zastąpiono innymi: w miejsce prezydyalnego posła hrabi Thun-Hohenstein, przeniesionego do Berlina, wstąpił dnia 2. lutego baron Prokesch-Osten, a w miejsce mianowanego prezydentem naczelnego trybunału w Celle radzcy stanu Bothmer, wstąpił dnia 23. czerwca hanowerski jenerał-major i dawniejszy minister wojny Jacobi. — Zmarłego nadwornego radzcę Nell de Nellenburg, austryackiego członka wydziału kasy związkowej, zastąpił dnia 17. marca c. k. nadworny radzca hrabia Hausenstamm. — Oddział dla marynarki niemieckiej zniesiouo zupełnie odwołaniem pułkownika Bourguignon i dymisyonowaniem radzcy marynarki dr. Wilh. Jordan, tudzież urzędników podrzędnych. — Na posadę drugiego pruskiego pełnomocnika przy komisyi wojskowej, nieobsadzoną od czasu odwołania pułkownika From w maju 1848, mianowano dnia 3. listopada podpułkownika Twardowskiego, i tegoż samego dnia pełnomocnikiem dla Luxemburga holenderskiego pułkownika w jeneralnym sztabie pana Panhuys z dziewiątego korpusu armii. — Jako pełnomocnik Oldenburga dziesiątego korpusu armii wstąpił dnia 7. kwietnia major Plate do związkowej komisyi wojskowej. — Zawierzytelnione przy związkowym sejmie ciało dyplomatyczne doznało dwóch zmian, to jest dnia 2. czerwca został zawierzytelniony baron Dujardin w miejsce mianowanego belgijskim posłem w Petersburgu hrabi de Briey, a dnia 6. stycznia został zawierzytelniony jako ces. francuski poseł margrabia de Tallenay, który dotychczas funkcyonował jako poseł republiki francuskiej. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 27. stycznia.)

Metal. austr. 5% 71¼; 4½ 62¾. Akcye bank. 1197. Sardyńskie —. Hiszpańskie 34¼. 3% Wiedeń. 94½. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 28. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 99½ p. 4½% z r. 1850 98¾. 4½% z r. 1852 98¾. 4% z r. 1853 98 p. Obligacye długu państwa 88¾. Akcye bank. 109¼ l. Pol. listy zastawne nowe 92¾; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory 13$^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9. Austr. 5% met. 73. Austr. banknoty 81$^{5}/_{12}$.

Rosya.

(Dyplom cesarski.)

Do Naszego ukochanego i wiernego kupieckiego Towarzystwa Moskiewskiego.

Moskiewski wojenny jenerał-gubernator doniósł Nam, że Towarzystwo kupieckie pierwotnej stolicy Naszej dało znowu dowód wierno-poddanej przychylności, jaką się od najdawniejszych czasów odznaczało, przez znaczną ofiarę pieniężną na przysposobienie przedmiotów do szpitali wojsk, walczących obecnie z wrogami wiary chrześciańskiej.

Postanawiając użyć dar ten na cel, tak Naszemu sercu blizki, szczególniej Nam jest przyjemnie wyrazić kupiectwu Moskiewskiemu Naszę szczerą wdzięczność za żywe jego współczucie dla walecznych obrońców świętych praw kościoła, tronu i ojczyzny. Przy tem pocieszającem dla Nas zdarzeniu zapewniamy wszystkich obywateli Moskiewskich o Naszej stałej dla nich łasce.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręka podpisano: „*Mikołaj*."

St. Petersburg, 1. stycznia 1854 roku. *(G. W.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z widowiska wojny.)

Z nad Dunaju, 21. stycznia. Omer Basza przybył z swym jeneralnym sztabem kwatermistrzowskim 9go b. m. z Rahowy do Widdynia, i natychmiast przedsięwziął inspekcyę wojsk tureckich

pod Kalafatem. Ustawiono je w półkole w odległości pięciu mil od Kalafatu i w trzech szykach bojowych. Z przedłożonego Omerowi Baszy raportu, okazuje się, że walka pod Kalafatem rozpoczęła się 31. grudnia r. z. i trwała aż do 8. stycznia codziennie się ponawiając. Wojska tureckie, które posunęły przednie swe straże o 6 do 8 mil ku Krajowy, cofnęły się na dawne swe stanowiska. Najkrwawsza i najmniej pomyślna dla Turków utarczka przypadła 6go b. m. pod Cetate, gdzie basza komenderujący wbrew powinności swojej pozostawił na polu bitwy kilka set ciężko rannych żołnierzy tureckich bez wszelkiej pomocy i dopiero 7go b. m. przysłał po tych, co jeszcze pozostali przy życiu. Inne utarczki znaczniejsze zaszły pod Fontana, Maglawit i pod Skrepec. Według urzędowych wykazów szpitalnych liczą Turcy 1100 rannych, których w Widdynie pomieszczono dość wygodnie. Rezultat utarczek z dnia 7. i 8. b. m. taki, że Turcy oparłszy się mężnie Rosyanom, cofnęli się wkońcu w porządku bojowym do Negoj, Boleszti i Anilor, a ztamtąd do Flemundy. Brody od lewego brzegu Dunaju aż do ujścia rzeki Sziul opuścili Turcy ze względów strategicznych, zwłaszcza że leżą po-za obrębem linii operacyjnej. Teraz obsadzili je Rosyanie, lecz Omer Basza zamierza pozycye te znów odzyskać, jeźli tylko zdoła wyparować ztamtąd wojska rosyjskie.

Od 9. do 13. niezaszły żadne znaczniejsze potyczki. Wieści o walnej bitwie, która trwać miała przez pięć dni, są całkiem bezzasadne. Obydwie strony walczące poniosły wielkie straty, a Rosyanie otrzymali przytem tylko tę korzyść, że dwa brody opanowali i ścisnęli turecką linię operacyjną. Dnia 10go, 11. i 12. nadeszły Rosyanom z Krajowy a Turkom z Widdynia znaczne posiłki. Ciężka kawalerya rosyjska przybyła do Radowanu dopiero 9go. Upewniają, że Rosyanie, na których Turcy 6go, 7. i 8go natarli, nieskoncentrowali byli jeszcze wszystkich sił swoich; w ogniu było zaledwie 12 000 żołnierza, gdy tymczasem Turcy liczyli 36.000. Jeden z zabranych w niewolę oficerów rosyjskich utrzymuje, że Rosyanie zamierzali uderzyć na Kalafat między 16. i 20. stycznia, a to po ściągnięciu wszystkich oddziałów wojskowych i przybyciu jenerała Gorczakowa do Radowanu.

W Widdynie panuje teraz wielki gwar i zamieszanie. Po traktyerniach i kawiarniach pełno wojskowych i cudzoziemców ze wszystkich stron świata. Francuscy i angielscy korespondenci do dzienników układają tam swoje lakoniczne depesze telegraficzne, odsełając je do Orsowy, a ztamtąd dostają się na Wiedeń do Londynu i Paryża. Postępowanie znanych awanturników z rewolucyi węgierskiej i włoskiej niemożna nazwać inaczej, jak tylko niedorzecznem, a życzenia i nadzieje ich już wcale szalone. *(W. Z.)*

(Ukaz cesarski.)

Jassy, 16. stycznia. Według niedawno ogłoszonego tu ukazu cesarskiego, przybiera książę Gorczakow na przyszłość tytuł komendanta trzeciego, czwartego i piątego korpusu armii. Potąd przybyło tu wprawdzie tylko dwie dywizye korpusu trzeciego, lecz wydano już rozkaz do pochodu dwom pułkom kawaleryi z dwóch innych dywizyi stojących w Besarabii, i nadciągnąć mają do Multan na Lewoczę. Z tego i z mobilizacyi nakazanej najnowszemi czasy w całem państwie rosyjskiem, według czego ściągać się mają wojska ze stron północnych, wnoszą z pewnością, że cały trzeci korpus złączy się z czynną armią naddunajską. Jenerałowi Demidowi, który od kilkunastu dni tu zjechał, polecono lustracyę wojsk ciągnących różnemi drogami przez Multany, a to tak dla czuwania nad ich wygodą, jak i dla zasłonienia włościan multańskich od wszelkiego ucisku. *(W. Z.)*

Turcya.

(Wiadomości potoczne.)

Według doniesień dziennika *Oss. Triest.* mianowano bezczynnego potąd jenerała Guyon komendantem jazdy armii anatolskiej, i polecono mu oraz zupełną reorganizacyę tej armii.

Jour. de Const. upewnia, że w Alexandryi przygotowano znaczne posiłki wojenne i amunicyę, które za najpierwszą sposobnością wysłane być mają do Europy.

Abbas Basza przesłał znowu 20.000 karabinów i znaczne zapasy ryżu. Pożyczka egipska już zaliczona.

W Tophana odlewają z wielką gorliwością działa polowe i robią jaszczyki i furgony. Mimo ogromnych wydatków niewidać jednak potąd braku brzęczącej monety.

Z Bagdadu, dokąd przybyli pielgrzymi perscy z przyzwoleniem rządu swego, donoszą z pewnością o przywróceniu znów stosunków dyplomatycznych między Anglią i dworem perskim. Komendant turecki w Bagdadzie Reszyd Basza, powstrzymał rozpoczęte niedawne przygotowania do wojennego pochodu. *(A. B. W. Z.)*

(Excesa Albańczyków w Epirze. — Liczba poległych pod Sinopą.)

Wychodzący w Atenach dziennik *Panhellenium* donosi, że Albańczycy w Epirze w mieście Prevesa dopuścili się niedawno rabunku i excesów wszelkiego rodzaju niedoznawszy ze strony władzy żadnej przeszkody. Także w innych dystryktach Epiru dopuszczali się jak słychać podobnych zdrożności. Niedawno poległo dwadzieścia osób w bójce, jaka się wszczęła między Turkami a Chrześcianami.

Według sprawozdań urzędowych wiadomo teraz, że pod Synopą zginęło 4155 ludzi, około 150 zabrali Rosyanie w niewolę, blisko 450 przybyło bez szwanku do Konstantynopola, przeszło 300 było ciężko rannych, z których trzecia część zginęła niemając przez kilka dni żadnej pomocy. *(A. B. W. Z.)*

Azya.

(Wiadomości z Indyi Wschodnich.)

Bombaj, 29. grudnia. Jenerał-gubernator opuścił dnia 9. Kalkutę, i udał się do Pegu, zkąd około 18. stycznia był znowu spodziewany z powrotem. W Rangun, zkąd mamy wiadomości po dzień 3. grudnia, odkryto i udaremniono między krajowcami spisek, którego zamiarem było na Anglików uderzyć. 500 sztyletami uzbrojonych ludzi miało się dnia 22. z. m. podczas święta pełni księżyca wmieszać pomiędzy licznych pobożnych, odwiedzających o tym czasie pagodę, która zarazem jest świątynią i twierdzą angielską. — Chcieli uderzyć na twierdzę i załogę, a w razie pomyślnego skutku mieli dać hasło wystrzałem z działa, poczem inni spiskowi byliby podpalili komisaryat, wycięli w pień wojsko i zrabowali miasto. Angielskie władze odkryły jednak jeszcze zawczasu spisek; dlatego w dniu przeznaczonym do powstania wsiadło na paropływ „Nemesis“ 50 angielskich żołnierzy i jedna kompania krajowej piechoty, jak mówiono przeciw korsarzom; jednak jak tylko się ściemniło, natychmiast wysiadło całe wojsko na ląd i obsadziło komisaryat, i to odstraszyło spiskowych od wszelkiego dalszego przedsięwzięcia. Nazajutrz udało się 80 żołnierzy do Remmendine, gdzie przyaresztowali 7 osób i skonfiskowali znaczne zasoby broni. *(Abbl. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Lloyd Wiedeński z d. 29. stycznia pisze: Poczta lądowa z Konstantynopola z d. 19. stycznia przybyła do Wiednia dnia dzisiejszego z Belgradu. Depesze telegraficzne tej poczty niedonoszą ani słowa o starciu się flot. O ile w Konstantynopolu wiadomo, krążą dywizye flot, które d. 12. z Sebastopola wypłynęły, na wybrzeżach rosyjskich.

Z Sebastopola nadeszły do Wiednia autentyczne wiadomości z d. 11. b. m. Tego dnia stała ros. flota wojenna jeszcze w kompletnej liczbie w porcie, dwie jednak dywizye przygotowywały się do wypłynięcia d. 12. b. m.

— Dzisiejsze wiadomości telegr. z Krajowy donoszą, że w stanie rzeczy pod Kalafatem nic się niezmieniło. Pod Palanką, Rahową, Islas i Turnu odbywają się od 15. b. m. ciągłe napady i potyczki forpocztowe, wywoływane wnet usiłowaniem Turków wnet Rosyan przejścia przez Dunaj.

Paryż, 29. stycznia. Dekret w *Monitorze* powołuje 40.000 ludzi klasy roku 1851 do armii, gdyż ostatni pobór okazał się niedostatecznym do służby.

Turyn, 27. stycznia. Pewien półurzędowy dziennik donosił niedawno, że rząd namyśla się jeszcze czyli nakazać pożyczkę przymusową, czyli zaprowadzić podatek osobisty i od ruchomości. — W drodze urzędowej oświadczono teraz, że zadecydowano się za ostatnim środkiem. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 31. stycznia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 180 wołów i 17 krów, których w 11 stadach po 7 do 32 sztuk z Dawidowa, Kamionki, Stryja, Rozdołu, Szczerca, Strusowa, Bezbrodu i Przemyślan na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 103 wołów i płacono za sztukę mogącą ważyć $12^1/_2$ kamieni mięsa i $1^1/_4$ kam. łoju 132r. 30k.; sztuka zaś, którą szacowano na $15^1/_2$ kamieni mięsa i $2^1/_4$ kam. łoju, kosztowała 187r. 30k. w. w.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 25. stycznia. Na dzisiejszy targ przypędzono tylko 193 sztuk wołów, a mianowicie Sender Grün z Radomyśla 21 sztuk, Kiwa Westreich z Krosna 54, a w mniejszych partyach 118. Z wyjątkiem kilku sztuk złego gatunku było bydło zresztą średniego gatunku.

Przy znacznej konkurencyi kupujących szedł handel żwawo i tylko 12 sztuk gorszego gatunku zostało niesprzedanych.

W drodze sprzedano tylko 46 sztuk wołów, a mianowicie w Boberku.

Na placu Wiedeńskim było tylko 2150 sztuk wołów, a za cetnar płacono 44—56 r. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się 400 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 31. stycznia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	48	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	9	10	12
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$57^1/_2$	1	$58^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	49	1	51
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	90	15	90	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31. stycznia 1853.		zł.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	90	18
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	90	48

(Kurs wiédeński i wekslowy z 31. stycznia 1853.)

Obligacye długu państwa 5% 90¼; 4½% 80¼; 4% 71⅞; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 233; z r. 1839 132¾. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1309. Akcye kolei półn. 2295. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 633 Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 106. Augsburg 126⅜ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 126 p. 2. m. Hamburg 93⅜ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.15. l. 3. m. Medyolan 122¾. Marsylia 147½. l. Paryż 147⅝ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 30¾. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. stycznia.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — PP. Lang Ignacy, z Wolicy. — Zwolski Julian, z Bryniec zagórnych. — Michalewski Antoni, z Niedzielisk. — Jarosławski Grzegorz, z Postumyt.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. stycznia.

Hr. Badeni Aleksander, do Borynicza. — Hr. O'Donell Henryk, c. k. szambelan, do Pilzna. — Hr. Ożarowski Konstanty, do Olszanicy. — PP. Bocheński Karol, c. k. radzca gub. i starosta, do Stryja. — Czajkowski Adolf, do Bobrki. — Petrowicz Krzysztof i Jakób, do Czerniowiec. — Jaruntowscy Jan i Antoni, do Grzymałowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 6 8	0°	+ 2° 0'	połud.-zach.₁	pochm.
2 god. pop.	27 5 4	+ 2°		„ ₂	zawierzucha
10 god. wie.	27 5 4	+ 1°		„ ₃	„

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „**Rigoletto.**"
Jutro: trajedya niem.: „**Marie Stuart.**"
W piątek: na dochód JP. Józefy Radzyńskiej, dramat polski: „**Podrzutki.**"
W sobotę: na dochód JPani Wilhelminy Hammermeister, opera niem.: „**Robert der Teufel.**"

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. stycznia 1854.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. grudnia 1853				zł. 3,021.945	kr. 40	den. 1
Od 1. do 31. stycznia 1854 włożyło 884 stron	zł. 110.071	kr. 24	den. —			
„ „ „ wypłacono 1310 stronom	— 112.115	— 36	— 1			
a zatem ubyło				— 2.044	— 12	— 1
Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. stycznia 1854				— 3,019.901	— 28	— —
Kapitał galic. instytutu ciemnych (w osobnym rachunku)				— 3.238	— 7	— 2
Fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla profesyonistów lwowskich (w osobnym rachunku)				— 37	— 6	— —
Ogół				— 3,023.176	— 41	— 2

Na to ma Zakład na dniu 31. stycznia 1854:

a) na hypotekach	zł. 2,470 801	kr. 45	den. —
b) w pożyczce gminie miasta Lwowa udzielonej	— 27.000	— —	— —
c) w zastawach na papiery publiczne i t. d.	— 47.571	— —	— —
d) w wekslach eskontowanych	— 180.093	— 3	— —
e) w galicyjskich listach zastawnych	— 148.700	— —	— —
f) w obligacyach pożyczki Państwa z r. 1851 lit. A	— 10.000	— —	— —
g) „ „ „ „ „ 1852	— 10.000	— —	— —
h) w gotowiźnie	— 252.728	— 12	— 2
razem	— 3,146.894	— —	— 2
Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę	— 3,023.176	— 41	— 2
Okazuje się przewyżka w sumie	— 123.717	— 19	— —

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1. stycznia 1854 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, Fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 31. stycznia 1854.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Kazimierz hr. Krasicki, naddyrektor.
S. Krawczykiewicz, dyrektor.

K R O N I K A.

— Kopalnie Opalu w komitacie Sarosz. Szlachetny opal należący bezsprzecznie do najpiękniejszych kamieni, nieznajduje się nigdzie w całej Europie, prócz w Węgrzech, i to tylko w komitacie Sarosz, gdzie wszystkie kopalnie są własnością rządu. Kopalnie te bywają po największej części wypuszczane w dzierżawę. Tak pomiędzy innymi trzymał pan Fehérvary przez długie lata tę dzierżawę i wychodził na niej bardzo dobrze. Jego zbiór rzadkich i dużych opalów niema równego sobie na całym świecie. Ale teraźniejszy dzierżawca, jubiler Goldschmidt w Wiédniu, niezdaje się być tak szczęśliwy, jak jego poprzednik. Źródło błogosławieństwa wyschło zupełnie, tak że kilkakrotnie już przypuszczano jakiś rodzaj oszukaństwa, ale mimo najściślejszych poszukiwań niezdołano odkryć żadnego śladu.

— Na gościńcu z Sedan do Charleville opadły zeszłego tygodnia wilcy jakiegoś podróżnego i pożarły go. Furman jego uratował się tylko tem, że zapałkami zapalił papier. Ogień odstraszył wilków.

— Duński wirtuoz nadworny p. Kellermann, słynny w świecie muzykalnym z wybornej gry na wiolonczeli przybył w tych dniach do Wiédnia. W Gracu, gdzie kilka razy dał się słyszeć, wywołały jego koncerta największe uniesienie, a w Wiédniu rokują mu niemniej świetne sukcesa.

— Isabey, jeden z najstarszych malarzy francuskich, kończy właśnie pamiętniki swoje, które obejmując peryod lat 60, zawierają mnóstwo historycznych, artystycznych i literackich wspomnień.

— Bruxelskie stowarzyszenie dla kunsztu otworzyło swą 26tą wystawę i od wielu lat nie widziano tyle dzieł pod każdym względem znakomitych. Największą uwagę znawców zwraca portret Jego królewicz. Mości księcia Brabantu w naturalnej postaci, pędzla Mikołaja De Keyser, który w dziele tem rozwinął całą świetność swego artystycznego wykształcenia. Na zaszczytne wspomnienie zasługują także utwory panów: A. Achenbach, Calame, Decamps, Kühnen, Bossuet, Fourmois, braci Robbes, Tenkale, De Block itd.

— W literaturze historycznej Francyi zwracają obecnie dwa dzieła szczególną uwagę uczonych; jedno z czasów abbé Suger pod tytułem: „L'abbé Suger, histoire de son ministère et de sa régence par M. Combes; drugie zajmuje się historyą wychowania w czasie odrodzenia, a autorką jego panna E. Benoit; tytuł tego dzieła: "Victoria de Feltro." Paris, Gaume frères.

— Papier z włókien drzewa. Odkąd cena gałganów poszła znacznie w górę, a w Anglii zakazano sprowadzać ten artykuł z kontynentu, obawiają się, żeby z czasem przy wielkiej konsumcyi nie nastąpił zupełny niedostatek. PP. Watt i Burgesh wynaleźli przeto sposób fabrykowania papieru z włókien drzewa. Koszta tej produkcyi wynoszą 24 funt. sztrl. na beczce, przecco oszczędza się 12 funt. sztrl. z ceny beczki zwykłego papieru wraz z gałganami.

— Ze Skucz w Czechach donoszą do dziennika „Bohemia": Przy kopaniu węgla kamiennego w naszej okolicy natrafili górnicy w głębokości blisko trzydziestu sązni na pokład bursztynu i spodziewać się, że ta skamieniała żywica znajdować się musi wzdłuż całego pokładu węgla, gdy wydobywają bursztyn w znacznych ilościach z rozmaitych miejsc szybu. Jeden z największych kawałów tego minerału, który wydobyto dnia 31. grudnia r. z., waży dwa funty i 25 łutów wagi wiédeńskiej i znajduje się w posiadaniu aptekarza Wallaschek w Hohenbruk.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 5. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.